

Dr hab. Jan Burzyński, prof. ATH
Katedra Nauk Ekonomicznych i Społecznych
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Katarzyny Budziałowskiej

pt. „Naznaczanie społeczne osób ze zdiagnozowanym zespołem ADHD. Socjologiczne studium teoretyczno-empiryczne”

napisanej pod kierunkiem dr. hab. Adama Rosoła, prof. AJD

Z zainteresowaniem przeczytałem pracę doktorską Pani mgr Katarzyny Budziałowskiej napisanej pod kierunkiem prof. Adama Rosoła, która podejmuje bardzo nagłośniony i obecny w przestrzeni społecznej, medialnej i naukowej problem funkcjonowania w środowiskach społecznych osób (dzieci w wieku szkolnym) ze zdiagnozowanym zespołem nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi (ADHD). Można powiedzieć, że ADHD w ostatnich trzech dekadach stało się „modne”, jest obecne w dyskursie naukowym, medialnym i potocznym, co znajduje wyraz w licznych badaniach, publikacjach naukowych, artykułach prasowych czy wpisach w internecie. Nie jest to jednocześnie problem wolny od kontrowersji, o czym świadczą z jednej strony istniejące spory w środowiskach lekarskich wokół diagnozy, terapii czy sposobów klasyfikacji tego schorzenia. Z drugiej strony, kwestionuje się w mediach zasadność wpisania ADHD do rejestru schorzeń psychicznych formułując stwierdzenia np. o wymyślonej chorobie, do czego mają się w dużej mierze przyczyniać firmy farmaceutyczne. Dlatego uważam, że podjęcie tego tematu stanowi cenną inicjatywę patrząc z perspektywy poznawczej, ale także z punktu widzenia teoretycznego oraz praktycznego.

Recenzowana praca doktorska Pani mgr Katarzyny Budziałowskiej stanowi próbę ukazania, w jaki sposób osoby (dzieci i młodzież wybranych szkół podstawowych i gimnazjalnych) ze zdiagnozowanym zespołem nadpobudliwości psychoruchowej z

zaburzeniami koncentracji uwagi są postrzegane przez ich najbliższe otoczenie społeczne - ich własne matki, nauczycieli, kolegów z klasy szkolnej i matki ich zdrowych kolegów – oraz, czy obecność syndromu sprawia, że jednostki żyją z poczuciem naznaczenia społecznego i postrzegane są jako dewianci. Rozprawa dotyczy zatem interdyscyplinarnych ze swej natury, a jednocześnie ważnych, aktualnych socjologicznie i poznawczo interesujących zagadnień stygmatyzacji społecznej dzieci z ADHD oraz postaw najbliższego otoczenia wobec osób dotkniętych tym schorzeniem psychicznym.

Licząca 233 strony (wraz z bibliografią i indeksem), rozprawa składa się z wstępu, podsumowania i ośmiu rozdziałów: cztery ostatnie stanowią omówienie badań empirycznych, zaś cztery pierwsze zawierają teoretyczne opracowanie – tło problemowe i pojęciowe wraz z przeglądem wybranych, istotnych dla tematu pracy stanowisk – oraz założenia metodologiczne badań empirycznych. Z punktu widzenia merytorycznej zawartości pracy przyjęta struktura jest logiczna, przemyślana i w pełni uzasadniona, choć, moim zdaniem, dla jeszcze większej przejrzystości i czytelności tekstu, korzystne byłoby dokonanie dalszego, bardziej szczegółowego podziału poszczególnych podrozdziałów zarówno w części teoretycznej jak i empirycznej.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym: „Funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie w świetle interakcjonistycznej i fenomenologicznej teorii socjologicznej”, Autorka, problem naznaczania osób z ADHD wpisuje w nurt socjologii subiektywistycznej, omawia koncepcję siebie i własnego działania w perspektywie teoretycznej interakcjonizmu symbolicznego i fenomenologii społecznej Alfreda Schutza. W kontekście tematu pracy, osadzenie badań w zaprezentowanej tradycji socjologicznej wydaje się w pełni zrozumiałe i uzasadnione.

Rozdział drugi, pt. „Mechanizmy społecznego naznaczania i stygmatyzacji” to przegląd głównych ujęć mieszczących się w ramach teorii naznaczania społecznego. W sposób kompetentny i komunikatywny, w oparciu o dobrze dobraną polską i zagraniczną literaturę, zostały zaprezentowane stanowiska czołowych przedstawicieli wybranej teorii: Edwina H. Sutherlanda, Franka Tannenbauma, Edwina Lemerta, Howarda Beckera, Kaia Eriksona i Ervinga Goffmana. Rozdział kończą pogłębione rozważania nad koncepcją dewiacji i dewianta, gdzie Autorka zwraca uwagę nie tylko na negatywne konotacje dewiacji, lecz także na pozytywne koncepcje tego zjawiska.

W trzecim rozdziale, zatytułowanym: „Zespół nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi (ADHD)”, Autorka przechodzi do charakterystyki zespołu ADHD. W pierwszym podrozdziale omawia skalę występowania zaburzenia w Polsce i w świecie, problemy z jego diagnozą oraz wskazuje najczęściej występujące objawy syndromu ADHD. W drugim podrozdziale została omówiona historia badań nad zespołem ADHD oraz kontrowersje wokół etiologii schorzenia. Katarzyna Budziałowska przyjmując, jak się zdaje, stanowisko, iż zespół nadpobudliwości psychoruchowej jest chorobą dziedziczną, lecz kluczową rolę w jej rozwoju odgrywają wpływy środowiska, przytacza jednocześnie skrajne stanowiska kwestionujące istnienie zespołu ADHD jako jednostki chorobowej. Jest to dobra i kompetentna prezentacja zasługująca na szczególne uznanie, gdyż ukazuje Jej dużą wiedzę w dziedzinie, która jest bardzo luźno związana z socjologią.

Czwarty rozdział został poświęcony metodologicznym podstawom badań własnych. Autorka, adekwatnie do przyjętych założeń teoretycznych osadzonych w socjologii interpretatywnej, przyjęła jakościową strategię badawczą, nie wykluczającą wykorzystania triangulacji metodologicznej, czyli użycia kilku metod i technik badawczych, co pozwoliło zwiększyć obiektywność uzyskanych wyników. Pani mgr Budziałowska w sposób bardzo rzetelny prezentuje poszczególne etapy procesu badawczego: formułuje problemy i hipotezy badawcze, omawia zmienne i ich wskaźniki, charakteryzuje metody i narzędzia badawcze, dobór próby badawczej oraz omawia organizację procesu badawczego. Rozdział zamyka omówienie sposobu prezentacji zebranego materiału badawczego.

W kolejnych czterech rozdziałach, które mają charakter empiryczny, Autorka omawia w sposób wyczerpujący wyniki badań, odpowiadając kolejno na główne problemy badawcze oraz - będące ich rozwinięciem - dwadzieścia dwa pytania szczegółowe. Każdy z rozdziałów został poświęcony jednej z czterech celowo dobranej zbiorowości, w których na co dzień przebiegają bliskie kontakty z dziećmi z zespołem ADHD. Są to: matki chorych dzieci (piąty rozdział), nauczyciele szkolni (szósty rozdział), matki zdrowych kolegów i koleżanek szkolnych (siódmy rozdział) oraz rówieśnicy – koledzy i koleżanki z klasy (ósmo rozdział). Przyjęte założenie, iż dzieci cierpiące na zespół nadpobudliwości ruchowej z zaburzeniem koncentracji są traktowane przez najbliższe otoczenie jako dewianci, w większości badanych środowisk, znalazło potwierdzenie w zebranych i poddanych analizie danych empirycznych. Ciekawym, ważnym i nieoczekiwanym ustaleniem przeprowadzonych badań jest stwierdzenie, że w środowisku kolegów i koleżanek szkolnych dzieci z ADHD nie są

marginalizowane ani wykluczane z grupy rówieśniczej. „Odczuciom dzieci i młodzieży – pisze mgr Budziałowska – kontaktującej się z jednostką z ADHD nie towarzyszy odraza ani niechęć. Badani nie stronią od kontaktów z nadpobudliwym kolegą” (s. 212). Z przeprowadzonych analiz wynika, że badani uczniowie rzadziej ulegają stereotypom niż nauczyciele i rodzice zdrowych dzieci, w odniesieniu do których stereotypy w procesie piętnowania są przede wszystkim wynikiem braku dostatecznej wiedzy na temat zespołu nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi.

Pracę kończy podsumowanie, które jest syntezą zamierzeń badawczych i uzyskanych wyników prezentowanych w części empirycznej. W aneksie Autorka zamieszcza scenariusze ukierunkowanych wywiadów z przedstawicielami wybranych do badań środowisk społecznych. Warta odnotowania jest dobrze dobrana i rozbudowana bibliografia, na którą składają się książki i artykuły zarówno polskojęzyczne, jak i zagraniczne, głównie anglojęzyczne.

Podsumowując, dysertacja Pani mgr Katarzyny Budziałowskiej stanowi bardzo interesujące i aktualne studium teoretyczno-empiryczne, które jest zwieńczeniem siedmioletniej obserwacji prowadzonej przez Autorkę w środowisku dzieci i młodzieży z zespołem ADHD. W części teoretycznej mgr Budziałowska wykazała się nie tylko dobrą znajomością wybranych teorii socjologii subiektywistycznej (interakcjonizm symboliczny i fenomenologia społeczna), ale także, w oparciu o krytyczną analizę literatury naukowej, prezentuje, w sposób kompetentny i komunikatywny, główne teorie naznaczania społecznego oraz zawłości diachronicznej transformacji wiedzy o zespole nadpobudliwości ruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi. Tak więc, Autorka zna wykorzystane w pracy teorie i - co najważniejsze - potrafiła z powodzeniem odnieść je do podstawowego problemu badawczego. Na uznanie zasługuje umiejętne wykorzystanie triangulacji teoretycznej i metodologicznej. O ile drugi typ jest dość częstą praktyką badawczą i nie wzbudza większych dyskusji, to w odniesieniu do triangulacji teoretycznej pojawiają się określone kontrowersje – zwłaszcza, gdy zjawiska i procesy są wyjaśniane poprzez odwoływanie do skrajnie przeciwstawnych założeń teoretycznych. Jednakże w recenzowanej rozprawie sytuacja tego rodzaju nie zachodzi. Zastosowanie w badaniach, obok wywiadów swobodnych (będących głównym narzędziem badawczym), obserwacji oraz analizy treści dokumentów i wypowiedzi pisemnych uczniów, stanowiło wyzwanie, któremu Autorka najwyraźniej potrafiła sprostać. Ogólnie biorąc można powiedzieć, że mgr Katarzyna Budziałowska, w części empirycznej

pracy, ujawniła swoje dojrzałe kompetencje socjologiczne uwidaczniające się poprawnie przeprowadzoną analizą różnorodnych danych o charakterze jakościowym, ich rzetelnej i trafnej interpretacji oraz przejrzystej i komunikatywnej prezentacji.

Niezależnie od zaprezentowanej wyżej ogólnie pozytywnej oceny, lektura rozprawy ujawnia drobne usterki, słabsze fragmenty oraz nasuwa pewne uwagi na temat tego, czego w pracy zabrakło:

- Jak już wspomniałem, w kontekście tematu dysertacji, w którego treści kluczowym terminem jest „naznaczanie społeczne”, osadzenie badań w tradycji socjologii interpretatywnej jest w pełni zrozumiałe. Autorka splatając analizy z interakcjonizmem symbolicznym i fenomenologią społeczną nie wyjaśnia jednak i nie uzasadnia, co zdecydowało o wyborze tych właśnie teorii, a nie np. teorii dramaturgicznej, etnometodologii czy - co byłoby interesujące - socjologii życia codziennego.
- W ogólnej charakterystyce interakcjonizmu symbolicznego (rozdział pierwszy) zostały wymienione główne postaci, które przyczyniły się do powstania i rozwoju tej teorii: Georg Simmel, Max Weber, Wiliam James, Charles Cooley, John Dewey, Georg Herbert Mead oraz Herbert Blumer i Manford Kuhn. Zabrakło mi na tej liście osiemnastowiecznych przedstawicieli szkockiego oświecenia – szkockich filozofów moralnych: Adama Fergusona, Davida Hume'a i Adama Smitha, w których teorii oddźwięku uczuciowego (sympatii) istotną rolę odgrywa proces komunikacji z innymi. Natomiast Adam Smith rozwija koncepcję Bezstronnego Obserwatora, która o przeszło sto lat wyprzedza koncepcję jaźni odzwierciedlonej Charlesa Cooleya i „uogólnionego innego” Georga Meada.
- Trudno przecenić wkład Meada w powstanie interakcjonizmu symbolicznego, czego jest świadoma Autorka recenzowanej pracy poświęcając najwięcej miejsca w pierwszym rozdziale temu właśnie uczonemu – jest to w pełni zrozumiały wybór. Trudno jednocześnie zrozumieć prawie całkowitą marginalizację w pracy osoby Herberta Blumera, który, jak wiadomo, chyba w największej mierze przyczynił się do rozpropagowania idei, znanego z rzadko spotykanej w świecie nauki wstrzemięźliwości pisarskiej, Georga Herberta Meada. Oczekiwałbym także poświęcenia nieco uwagi alternatywnej interpretacji myśli Meada w wykonaniu

Manforda Kuhna – interesujące byłoby zaprezentowanie różnic i podobieństw między szkołą z Chicago (Blumer) i Iowa (Kuhn).

- Wątpliwości wzbudza brzmienie tytułu rozdziału drugiego: „Mechanizmy społecznego naznaczania i stygmatyzacji”. Moje wątpliwości mogłaby Autorka rozwiać wyjaśniając w tekście różnicę między naznaczaniem a stygmatyzacją, czego jednak w sposób przekonujący nie czyni.
- W rozdziale drugim, mgr Budziałowska, pisząc o różnych koncepcjach dewiacji wymienia także koncepcje dewiacji pozytywnej i jako przykład podaje znane i cenione koncepcje dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego i defektu schizofrenicznego Antoniego Kępińskiego, pomijając dobrze opisane w literaturze przykłady z obszaru socjologii. Mam tu na myśli przede wszystkim wzór osobowy zboczeńca nadnormalnego Floriana Znanickiego, a we współczesnej polskiej socjologii koncepcję pozytywnej dewiacji społecznej Jerzego Kwaśniewskiego.
- Jednym z najważniejszych, moim zdaniem, wniosków płynących z badań jest stwierdzenie, że dzieci a ADHD nie są ze środowiska klasowego wykluczane. Korzystne byłoby wsparcie tego wniosku mocniejszymi danymi empirycznymi uzyskanymi w wyniku zastosowania klasycznych technik socjometrii opisujących strukturę atrakcyjności czy postaw interpersonalnych.

Na zakończenie chciałbym zaznaczyć, że sformułowane wyżej uwagi – większość z nich ma raczej charakter polemiczny – nie wpłynęły na moją ostateczną, pozytywną ocenę dysertacji. Jest to dojrzała praca naukowa, w której Autorka podjęła ważny i bardzo aktualny temat badawczy, prezentując go w formie wypowiedzi o wysokich walorach merytorycznych wykazując się przy tym dużą rzetelnością analizy socjologicznej.

Biorąc pod uwagę całość ocenianej pracy, wszystkie jej aspekty, mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że rozprawa Pani mgr Katarzyny Budziałowskiej pt. „Naznaczanie społeczne osób ze zdiagnozowanym zespołem ADHD. Socjologiczne studium teoretyczno-empiryczne”, napisana pod kierunkiem prof. Adama Rosoła, spełnia wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Autorki do publicznej obrony.

Bielsko-Biała, 10.01.2015 r.

